

## **Profilaktyka, zapomniane słowo**

Rozmowa z dr KRZYSZTOFEM ZALESKIM, specjalistą radiologiem, pracownikiem Kliniki Neurologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

**- Profilaktyka to słowo, które minister zdrowia, politycy, lekarze odmieniają przez wszystkie przypadki. Mimo to bardzo niewielu Polaków poddaje się profilaktycznym badaniom.**

- Zdecydowanie gorzej wypadają mężczyźni niż kobiety. Panowie, nawet lekarze z dużym stażem, zupełnie o tym zapominają.

**- Ludzie boją się badania, gdyż nie chcą usłyszeć diagnozy, która może brzmieć jak wyrok.**

- Miałem pacjenta, który skarżył się na ból korzonków. Podczas usg wykryłem guza nerki. Zastanawiałem się, jak mam mu to powiedzieć, bo mężczyzna uważał się za całkiem zdrowego. Uświadomiłem jednak sobie, że wbrew pozorom dla tego chorego to była dobra wiadomość. Guz był niewielki. Gdyby został wykryty za rok czy dwa szanse na przeżycie byłyby minimalne. Pacjent to zrozumiał i uznał, że to jego szczęśliwy dzień.

**- Trudno oczekiwać żebyśmy permanentnie badali wszystkie swoje ograny.**

- Może to zabrzmie złowrogo ale jakaś choroba praktycznie zawsze jest w każdym z nas. Z wyjątkiem zderzenia z tramwajem, schorzenia rzadko rozwijają się w błyskawicznym tempie. Czasem ten proces może trwać 3, 5, 7 lat. Miałem pacjenta, który uskarżał się na prawostronną kolkę nerkową. Podczas badania okazało się, że w lewej nerce miał guza o średnicy 5 cm, który nie dawał żadnych objawów. Ostatnio podczas zwykłego rutynowego badania rtg u jednego z członków rodziny wykryłem duży tętniak aorty. Im wcześniej dokonamy rozpoznania, tym leczenie będzie szybsze, skuteczniejsze, zdecydowanie mniej bolesne i absorbujące. Dlatego uważam, że nie permanentnie, ale raz w roku każdy człowiek powinien przejść skринing- profilaktyczne badanie przesiewowe. U kobiet badanie tarczycy, piersi, brzucha, narządu rodnego. U mężczyzn: płuc, brzucha, tarczycy i po 50- tce badanie prostaty. Do tego zalecałbym badanie biochemiczne krwi, które odpowie w jakim stanie są: tarczyca, wątroba, trzustka, nerki. Jeżeli obowiązujące w Polsce przepisy obligują nas, żeby raz w roku zrobić przegląd auta, to tym bardziej powinniśmy dokonać przeglądu naszego organizmu.

**- To spory wydatek.**

- 350 – 400 zł. Dlatego od dawna mówię pacjentom, że zamiast kupować bliskim na imieniny drogi prezent, lepiej zafundować profilaktyczne badania. Oczywiście najlepiej, żeby za wszystko płacił Narodowy Fundusz Zdrowia. Jednak na razie to utopia. Gdyby taki powszechny program dotyczył milionów Polaków możliwe byłoby znaczne obniżenie cen. Wówczas Fundusz mógłby dofinansowywać część opłat a wtedy pacjent ze swojej kieszeni wydałby najwyżej 100 złotych rocznie.

**- W NFZ brakuje pieniędzy na operacje, skąd je wziąć na profilaktykę?**

- W Stanach Zjednoczonych jeden dolar wydany na profilaktykę daje sto dolarów oszczędności. Na Zachodzie pracodawca nie podpisze z panem umowy, nim nie

wylegitymuje się pan swoim stanem zdrowia. W Polsce takie procedury stosują tylko firmy ubezpieczeniowe przed podpisaniem polisy. NFZ twierdzi, że brakuje pieniędzy. Proszę więc zobaczyć, w jakim stanie są siedziby Funduszu, a w jakim szpitale. Te pierwsze wyglądają jak pałace, te drugie jak rudery. W jakim stresie i za jakie pieniądze pracują lekarze, a w jakich warunkach urzędują setki pracowników NFZ. Ostatnio widziałem, jak przez kilka minut dwie urzędniczki jadły bułki a trzecia oglądała strój plażowy. Tylko czwarta z pań zajęła się pracą, która polegała na tym, że niemiłosiernie wydzierała się na siedemdziesięcioletniego petenta. Ja na swoim dyżurze w klinice pracuję w takim tempie, że rodzina od lat ma zapowiedziane, żeby nie telefonowała do mnie na oddział nawet w istotnej sprawie. Mimo ogromnej rzeszy urzędników, Fundusz podpisując umowy ze szpitalami i przychodniami na świadczenia usług medycznych, nie dorobił się procedur sprawdzających jakość tych świadczeń. To zupełnie niebywałe. Jeżeli w NFZ nie ma odpowiedniej kadry, to przecież może zlecić audyt specjalistom. Sam chętnie podjąłbym się takiego zadania. Tak biednego kraju jak Polska nie stać na tak drogiego i nieefektywnego pośrednika między pacjentem a lekarzem, jakim jest NFZ .

**- W PRL każdy obywatel miał obowiązek raz w roku poddać się badaniu rentgenowskiemu płuc. Dziś robimy to tylko w wyjątkowych przypadkach.**

- Taki obowiązek ustał, gdy oficjalnie stwierdzono, że zlikwidowano w Polsce gruźlicę, co nie jest prawdą. Nie tak dawno oglądałem zdjęcia chorego na gruźlicę 14- latka z tak zwanego dobrego domu i 27- letniej ekspedientki z niezwykle zaawansowaną chorobą. Nie wiem, czy każdy z nas co roku powinien przejść takie badanie. Na pewno powinni być nim objęci wszyscy palacze, ludzie po pięćdziesiątce, osoby z problemami alergicznymi i wreszcie ci, którym ostatnie zdjęcie robiono przed wielu laty. Osobom zagrożonym gruźlicą lub nowotworem płuc należałoby zrobić zdjęcie nie tylko w pozycji przednio-tylnej ale i bocznej.

**- W Polsce mamy wiele programów badań profilaktycznych. Problem w tym, że dotyczy on śladowej ilości obywateli.**

- Istnieje program profilaktyki raka szyjki macicy, chorób układu krążenia, raka piersi, badań prenatalnych, przewlekłej obturacyjnej choroby płuc. A także wczesnej diagnostyki leczenia jaskry, astmy i chorób alergicznych. Niedługo rozpocznie się program profilaktyki raka jajnika. Są programy profilaktyki nowotworów prostaty i jelita grubego. Jednak w praktyce mamy takie kwiatki jak dopuszczenie do programu wykrywania miażdżycy osób nieprzeszkolonych, czy w profilaktyce raka prostaty poprzestanie na włożeniu badanemu mężczyźnie palca do odbytu. Poza profilaktyką raka piersi, który objął swoim zasięgiem kilka procent kobiet, wszystkie pozostałe programy razem wzięte dotyczyły znikomej liczby obywateli.

**- Wczesne wykrycie choroby, przede wszystkich nowotworowej, ma sens tylko wówczas, gdy równie szybko rozpoczniemy odpowiednie leczenie.**

**Między biopsją, którą przeszedł minister Religa a operacją wycięcia guza, minęło kilka dni. Nie każdy jednak jest ministrem.**

- Nie jest tak źle. Jedna z pacjentek wciągnęła za rękę do mojego gabinetu swoją koleżankę. Podczas badania usg zlokalizowałem 7-centymetrowy guz piersi.

Natychmiast przeprowadzono biopsję, która potwierdziła istnienie raka. Operacja miała miejsce po kilku dniach. Potem przyszła kolej na chemioterapię. W kilka miesięcy po pierwszym rozpoznaniu ta pani wróciła do pracy.

**- Jest pan lekarzem z ponad 20-letnim stażem pracy. Ile przez ten czas wykonał pan badań rtg, mammografi, usg, ekg, tk czy mr?**

- Około do 100 tys.

**- Większość lekarzy bada pacjentów w błyskawicznym tempie.**

- Słyszałem o lekarzach, którzy usg robią w 5 minut. Kiedyś w onkologii obowiązywał standard 6 pacjentów na godzinę (były to badania kontrolne). Mnie usg jednego zespołu narządów takiego jak piersi czy brzuch zajmuje 20-25 minut. Rzetelna diagnostyka nie znosi pośpiechu.

**- Radiolog nie tylko wykonuje badania, ale i opisuje zdjęcia. W polskich realiach za analizę zdjęć rtg czy usg biorą się również chirurdzy i lekarze rodzinni.**

- Pulmunolog może oceniać zdjęcie płuc, ale w przypadku chirurgów czy lekarzy rodzinnych zalecałbym wstrzeźliwość. Przecież gdyby nawet prosty zabieg zamiast chirurga wykonał lekarz rodzinny, wybuchłby skandal. W jednym z periodyków czytałem, że tylko 30% wyników usg w Polsce można uznać za rzetelne. Obawiam się, że ta ilość może być jeszcze mniejsza.

**- Gdy u nałogowego palacza podczas rtg lekarz nie wykryje nic niepokojącego, to mimo kaszlu czy innych objawów zazwyczaj zaprzestaje dalszych badań.**

- Lekarze nie zawsze stosują się do przyjętych od dawna norm postępowania. A te przewidują, że gdy taki pacjent kaszle, ale wynik zdjęcia jest prawidłowy, to musimy sprawdzać dalej. To, że w pierwszym badaniu nie wykryto choroby, nie oznacza, że jej nie ma. Trzeba poszerzyć diagnostykę o badanie krwi, usg, a gdyby i to niczego nie ustaliło zrobić bronchofiberoskopię czy tomografię komputerową. Często się zdarza, że Fundusz nie chce zapłacić kilkuset złotych za specjalistyczne badanie, a następnie musi wydać dziesiątki tysięcy za operację i rehabilitację, ale o tym nasi medyczni decydenci wolą nie pamiętać.

**Rozmawiał: KRZYSZTOF RÓŻYCKI**